

DOI: 10.11649/a.2296

Article No.: 2296



Adeptus  
nr 15/2020 r. pismo humanistów

Dominika Michalak – obroniła doktorat w Instytucie Socjologii UW w roku 2017, gdzie zajmowała się socjologią wiedzy. Obecnie kształci się na socjolingwistkę na studiach doktoranckich w Instytucie Sławistyki PAN i angażuje w praktyczną działalność na rzecz cudzoziemców w Polsce.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7650-2750>e-mail: [domichalak@gmail.com](mailto:domichalak@gmail.com)

Jadwiga Linde-Usiekniewicz – od 1983 roku związana z Katedrą Językoznawstwa Ogólnego (obecnie Językoznawstwa Ogólnego, Wschodnioazjatyckiego Porównawczego i Bałtystyki) Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka lub współautorka ponad 100 książek naukowych, słowników i artykułów naukowych z różnych dziedzin językoznawstwa. Zajmuje się językoznawstwem ogólnym (teoretycznym). Stopień doktora habilitowanego uzyskała w roku 2001. Obecnie zajmuje się dodatkowo także językoznawstwem migowym oraz związkami między semantyką a pragmatyką, w tym zastosowaniem analizy lingwistycznej do tekstów literackich oraz mową nienawiści. Współpracowała w tym zakresie ze Stowarzyszeniem przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” oraz z Kampanią przeciw Homofobii.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7083-0486>e-mail: [jlinde@uw.edu.pl](mailto:jlinde@uw.edu.pl)

## Dominika Michalak, Jadwiga Linde-Usiekniewicz

### Wstęp

**P**rzygotowując ten numer, zakładaliśmy, że język nie tylko wyraża to, co dzieje się w życiu zbiorowym, ale ma również moc sprawczą. W Europie Środkowo-Wschodniej po upadku żelaznej kurtyny działo się wiele. Reguły wspólnego życia załamywały się i odbudowywały na nowo, zmieniały się formy komunikacji i style życia. W publicznej debacie pojawiły się nowe idee, powróciły też stare uprzedzenia – nie zawsze nawet w nowej szacie. Nauka i sztuka angażowały się w politykę i wycofywały z niej, szukając swojej niezależności; podobnie zresztą jak zwykli ludzie, dla których te sfery życia traciły i zyskiwały sens.

The study was conducted at the authors' own expense. Author contributions: article idea (D. M. and J. L.-U.); manuscript (D. M. and J. L.-U.).

Both authors are co-editors in charge of this issue of *Adeptus*.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License ([creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/)), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2020.

Mowa nienawiści i przemoc symboliczna opisują dwa odmienne typy powiązań języka z władzą. Termin „mowa nienawiści” odnosi się do wypowiedzi, w których konflikt jest wyartykułowany przynajmniej przez jedną ze stron, przemoc symboliczna obejmuje również zjawiska, w których konflikt nie jest jawny. Pierwsze z pojęć okazuje się użyteczne przede wszystkim w opisie symbolicznej dynamiki międzygrupowych antagonizmów i uprzedzeń, drugie pojawia się często również w kontekście nierówności społecznych. Mowa nienawiści – prosimy o wybaczenie pleonazmu – daje się zwykle opisać jako akt mowy, podczas gdy przemoc symboliczna odnosi się raczej do estetycznych lub logicznych cech całych dyskursów lub ideologii. Zestawienie obu kategorii praktyk i zdarzeń jest uzasadnione podobieństwem ich skutków. Zarówno mowa nienawiści, jak i przemoc symboliczna uderzają przede wszystkim w grupy mniejszościowe lub marginalizowane. Sprzyjają dyskryminacji ich członków i usprawiedliwianiu istniejących nierówności, delegitymizują głos tych grup w sferze publicznej, rzutują na ich bezpieczeństwo i poczucie własnej wartości ich przedstawicieli. Rzeczą dyskusyjną pozostają również zyski, jakie z tych praktyk czerpie grupa dominująca. Mówiąc najprościej: im większe znaczenie mają mowa nienawiści i przemoc symboliczna jako oparcie dla ładu społecznego, tym większe ryzyko, że w końcu ograniczą wolność i bezpieczeństwo również grupy dominującej.

Badacze mowy nienawiści i przemocy symbolicznej, choć czerpią inspiracje z wielu dyscyplin i tradycji filozoficznych, przeważnie wierzą, że da się ograniczać okrucieństwo w języku. Nie traktują poglądu o naturalnej wyższości jednych grup nad innymi ani form symbolicznych, w których takie przeświadczenie wybrzmiewa, jako pożądanego elementu życia zbiorowego. Kwestią sporną pozostaje jednak to, gdzie wyznaczyć granice wolności ekspresji.

Prezentowane w tym numerze teksty mają przede wszystkim charakter materiałowy. Autorzy sięgają głównie po narzędzia analityczne dobrze ugruntowane w akademickiej humanistyce, pokazując, że dostępny arsenał wcale nie zardzewiał. Choć piszą o Europie Środkowej i Wschodniej, odwołują się częściej do pojęć i koncepcji zakorzenionych w zachodniej debacie akademickiej. Zwłaszcza w artykułach bliższych kulturoznawstwu czy socjologii wyraźnie zaznacza się wpływ myśli krytycznej drugiej połowy XX wieku. Nadal przydatnymi pojęciami okazują się „ideologia” w rozumieniu neomarksistowskim, poststrukturalistyczne koncepcje mitu i rytuału czy etnometodologiczna koncepcja ceremonii. Teksty bliższe językoznawstwu wykorzystują aparat badawczy krytycznej analizy dyskursu, szczegółowe metodologie analizy mowy nienawiści oraz metody socjolingwistyczne. Wspomniane podejścia sprawdziły się w badaniach nad wieloma odmianami języka publicznego oraz nad sytuacją socjolingwistyczną języków

mniejszościowych. Materiałem, który autorzy wzięli na warsztat, były m.in. teksty udostępniane w portalach społecznościowych, piosenki i seriale, wystąpienia polityków i materiały kampanijne, dokumenty urzędowe czy wywiady, a także praktyki komunikacyjne.

Większość tekstów opublikowanych w tym numerze dotyczy Polski. W zbiorze znajdują się jednak również analizy języka publicznego i praktyk symbolicznych w Czechach (Tatiana Witkowska), Rosji (Svetlana Kanashina), Rumunii (Karina Gancarczyk-Stempel) i Ukrainie (Nina Boichenko). Wszystkie te teksty, w mniejszym lub większym stopniu, dotyczą kwestii nacjonalizmu, która – co nader ciekawe – w tekstach o języku publicznym w Polsce znajduje się na dalszym planie lub też wyraża za pomocą innych pojęć. Pytanie o „swoich i obcych” przebija bowiem w trzech spośród czterech artykułów opartych na badaniach polskiej sfery symbolicznej. W zbiorze jako całości z pewnością wyraźniej wybrzmiewa pytanie o tożsamość narodową czy o cechy specyficzne dla poszczególnych państw regionu niż o regionu jako całości.

Spośród trzech wymienionych kryteriów wyznaczających zakres zainteresowań zbioru, najmniej ostrym jest zapewne przyjęta cezura czasowa. W ogłoszeniu o publikacji przedstawiłyśmy ją jako „roboczą definicję teraźniejszości”, mimo że w 2000 roku nie wydarzyło się w Europie Środkowej i Wschodniej nic, co usprawiedliwiłoby uznanie go za rok graniczny. Przyjęłyśmy tę „magiczną czurę” przede wszystkim po to, by zachęcić autorów do refleksji nad językiem publicznym w kategoriach innych niż paradygmat transformacji. Ten cel udało się osiągnąć. Teksty pokazały również, że pewne spory związane z językiem publicznym straciły nośność. Jedynie Svetlana Kanashina porusza, na przykład, dawniej żywo dyskutowany problem relacji pomiędzy poprawnością polityczną a wolnością słowa. Inaczej również myśli się o dominacji kulturowej – amerykańizacja interesuje badaczy w znacznie mniejszym stopniu niż uprzywilejowanie jednych warstw społecznych względem innych. Wreszcie, dzisiejsi badacze wyraźniej rozróżniają grupy poszkodowane przez mowę nienawiści lub uprzedzenia i częściej uznają ich kulturową odrębność. Równość w kulturze nie jest już więc konceptualizowana jako otwartość na dość abstrakcyjnego *Innego*, ale raczej jako seria potyczek o uznanie dla poszczególnych mniejszości.

Kilka tekstów pokazuje, że przełom tysiącleci z pewnością nie był drastycznym cięciem – w XXI wieku powraca wiek XX. Antoni Żrebiec powraca do morderstwa na Żydach w Jedwabnem, Karina Gancarczyk-Stempel opowiada o społecznym wartościowaniu gwar małopolskich na Bukowinie, a Uliana Sharpe rozmawia o trudnym wieku XX z Michałem Głowińskim. Teksty te pokazują trwałość wzorów kulturowych lub toczących się przez całe dekady procesów.

Rozpoczynając pracę nad zaproszeniem do publikacji jesienią 2018 roku, planowaliśmy, że zakres tematyczny zbioru może wykraczać poza tzw. badania podstawowe, a teksty mogą pochodzić z każdej właściwie dyscypliny, która podejmuje opisane problemy. Zestawienie zaproszenia z listą artykułów zgłoszonych do publikacji, a także spisem treści w ostatecznej wersji, pokazało nam jednak, że wiele z naszych pytań nie spotkało się z żadnym odzewem. W zbiorze dominują teksty pisane z perspektywy językoznawczej, kulturoznawczej czy socjologicznej, brakuje zaś refleksji psychologicznej czy prawnej. Autorzy skupiają się przede wszystkim na opisie i klasyfikacji zjawisk, zdarzeń czy praktyk kulturowych – pytanie o to, jak postępować z nimi w życiu zbiorowym pojawia się co najwyżej w tle. Wreszcie, do zbioru nie nadeszło żadnego artykułu, który do pojęć mowy nienawiści lub przemocy symbolicznej – terminów ani neutralnych, ani wolnych od wartości – odnosiłby się polemicznie lub starał się powiązać je z tradycjami politycznymi. Tych trzech typów refleksji brakuje w prezentowanym zbiorze – nie pozostaje nam nic innego, jak tylko nakłaniać badaczy do szerszej dyskusji na ten temat.

**Citation:**

Michalak, D., & Linde-Usiekniewicz, J. (2020). Wstęp. *Adeptus*, 2020(15), Article 2296. <https://doi.org/10.11649/a.2296>

**Publication History:**

Received: 2020-05-18; Accepted: 2020-05-18; Published: 2020-06-30